

„Bożek klimatyzmu” zastępuje Luteranom Kościoł

15 stycznia 2025

Szwedzki Kościół Lutherański zamyka kilka miejsc kultu w imię osiągnięcia „celów klimatycznych”. To nie żart, ale pokręcone ścieżki ewolucji protestantyzmu, który stawia wyżej od swoich zborów walkę z rzekomym „ocieplaniem planety”. Narodowy Kościół Lutherański Szwecji zamknie siedem kościołów na wyspie Gotlandia, w tym zabytkowe kościoły z okresu średniowiecza.

Będą nieczynne od października do maja każdego roku, ponieważ są ogrzewane olejem opałowym, który „szkodzi klimatowi”. To element programu „sprawiedliwości klimatycznej” przyjętego przez luteran, którego celem jest wyeliminowanie stosowania paliw kopalnych. Dlatego protestancki Kościół Szwecji zamknie nawet zabytkowe kościoły na najzimniejsze miesiące w roku, aby realizować wytyczne w sprawie „ochrony klimatu”.

Dodajmy, że są to własne „cele klimatyczne” Kościoła lutherańskiego. O sprawie informowało m.in. Sveriges Radio, które podało, że „□□kościóły na Gotlandii ogrzewane olejem zostaną zamknięte z powodu oficjalnej mapy klimatycznej Kościoła lutherańskiego Szwecji”. Plan ten zakłada stopniowe wycofywanie paliw kopalnych z ogrzewania budynków kościelnych do końca 2027 r. W tym przypadku przejście na inne źródła energii do ogrzewania kościołów uznano za zbyt kosztowne. Dlatego duchowni z miasta Romakloster podjęli decyzję o zamknięciu kościołów.

„Ludzie są rozczarowani, ale tak naprawdę nie wiem, co innego mógłbym zrobić” – mówił Mathias Eldnor z parafii Romakloster. Warto zwrócić uwagę, że to czego nie udało się uczynić przez lata np. komunistom, dokonała dość szybko ideologia ekologizmu. Wierni sami zamykają swoje kościoły, kiedy Ewangelia Jezusa Chrystusa zastąpiona zostaje przez dogmaty

klimatyzmu i ideologię woke. Być może dlatego właśnie, Luterkański Kościół w Szwecji traci od lat wiernych.

Do tego wyznania należało 95,2% populacji w 1972 r. W 2021 – 54%, a dane z 2023 mówiły już o 5,48 miliona wyznawców, co stanowi 52,8% populacji. Jednak wśród członków państwowego kościoła luterkańskiego jedynie 19% deklaruje się jako osoby religijne. W 37% ludności Szwecji formalnie nie należy do żadnej wspólnoty religijnej, a resztę stanowią mniejszości katolików, innych odłamów protestantyzmu, muzułmanie (już blisko 3% i jest to największa mniejszość religijna) oraz prawosławni.

Szwecja uważana jest za jeden z najbardziej sekularyzowanych krajów na świecie, ale widać, że Luterkański Kościół nie chce wypaść z „głównego nurtu” i dalej płynie z „prądem nowoczesności”. Stara się być nawet w czołówce „peletonu katastrofistów klimatycznych”. W wytycznych działania luteran znalazło się nawet stwierdzenie, że „wiedza na temat sprawiedliwości klimatycznej powinna przenikać wszystkie działania Kościoła Szwecji”.

Szwedzki dziennikarz Peter Imanuelsen przypomniał w przy okazji zamykania kościołów, że „Kościół w Szwecji jest tak bardzo postępowy, że kilka lat temu zachęcał duchownych, aby mówiąc o Bogu, używali języka neutralnego pod względem płci”. Dodał, że „kult klimatu jest dla nich teraz ważniejszy niż chrześcijaństwo”.

Dodajmy, że szwedzcy luteranie ordynują kobiety nie tylko na księży, ale także na biskupów, akceptują „małżeństwa jednopłciowe”, a za przypomnienie biblijnego grzechu sodomii duchownego czeka suspendowanie, a dodatkowo także możliwość procesu karnego. Od 2006 roku Kościół Szwecji udziela błogosławieństw oraz małżeństw parom homoseksualnym i dopuszcza ordynację homoseksualistów pozostających w związkach jednopłciowych.

Pomimo tego, szwedzki luteranizm od kilku lat boryka się z problemem braku „powołań” i ratuje się importem pastorów z Danii. W 2013 na urząd arcybiskupa Uppsali i prymasa Szwecji w została wybrana Antje Jackelén, pierwsza kobieta w historii Kościoła Szwecji. Wszystko to spowodowało, że w kraju można obserwować co roku, pewną liczbę konwersji luteran na katolicyzm.

Autorstwo: BD

Na podstawie: Media-Presse-Info

Źródło: NCzas.info